

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 210/21

Sygn. akt I ACz 126/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
-----------------	----------------

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2022 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko A. K.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 5 stycznia 2021 r. sygn. akt I C 1460/19

oraz na skutek zażalenia pozwanego od rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawarte w pkt III i pkt IV tego wyroku

- 1. odrzuca zażalenie;**
- 2. oddala apelację;**
- 3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.900 zł (dziewięć tysięcy dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego.**

SSA Jerzy Bess

**Sygn. akt: I ACa 210/21**

**I ACz 126/21**

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 17 maja 2022 roku**

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie w punkcie I pozbawił wykonalności tytułu wykonawczego składającego się z wyroku Sądu Okręgowego w B.z 7 grudnia 2006 r. wydanego w sprawie sygn. akt (...), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 27 września 2007 r. w całości w stosunku do A. S., w pozostałej części dochodzone przez nią powództwo oddalił (pkt II), zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III) i nakazał ściągnąć od pozwanego A. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 29.607 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu (pkt IV).

Przedmiotowe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujący stan faktyczny.

Z. S. była żoną, a powódka i W. S. dziećmi zmarłego w (...)r. M. S. (1). Powódka jest córką Z. S. a W. jest synem zmarłego z pierwszego małżeństwa. Przeciwno M. S. (1) i W. S. toczyła się od 2002 r. przed Sądem Okręgowym w B. z powództwa A. K. sprawa o zapłatę pod sygn. (...). W dniu 24 kwietnia 2002 r. Sąd Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym przeciwko W. S. i M. S. (1), nakazując im zapłatę solidarnie na rzecz A. K. kwoty 533.627,68 zł z odsetkami i kosztami postępowania. Od tego nakazu zostały złożone zarzuty. W wyniku ich rozpoznania wyrokiem z 7 grudnia 2006 r. ten sam Sąd w sprawie (...)orzekł, że nakaz zapłaty z 24 kwietnia 2002r. pozostaje w mocy w zakresie kwoty głównej w stosunku do W. S. oraz w stosunku do następców prawnych zmarłego M. S. (1), tj. małoletniej T. S. reprezentowanej przez matkę G. K., Z. S. i A. S. z jednoczesnym zastrzeżeniem, że odpowiedzialność T., Z. i A. S. ograniczona jest do wartości ustalonego w spisie inwentarza stanu czynnego spadku. M. S. (1) zmarł (...) r. Postanowieniem z 30 lipca 2004 r. Sąd Rejonowy (...) w W. w sprawie (...) stwierdził, że spadek po wymienionym na podstawie ustawy nabyła żona Z. S. oraz dzieci A. S. i W. S. po 1/3 części, każde z nich z dobrodziejstwem inwentarza. Sąd Apelacyjny w B. wyrokiem z 14 września 2007 r. w sprawie (...) na skutek apelacji T. S. zmienił wyrok z 7 grudnia 2006 r. o tyle, że wśród spadkobierców M. S. (1) pominął T. S. i powództwo w stosunku do niej oddalił. Z. S. złożyła do komornika A. G. wniosek o sporządzenie spisu inwentarza po zmarłym mężu. To postępowanie toczyło się pod sygn. (...). Przedłużało się, jednakże ostatecznie protokół spisu inwentarza został wykonany 4 stycznia 2011 r. Nie ustalono jednak wartości stanu czynnego spadku, komornik odnotował, że nie dokonano wyszacowania wartości udziału zmarłego w nieruchomości położonej w U., objętej księga wieczystą nr (...). Zmieniony wyrok Sądu Okręgowego w B.z 7 grudnia 2006 r. stał się tytułem wykonawczym, który A. K. skierował do egzekucji. Egzekucja ta prowadzona była przez komornika sądowego B. M. (1) w W. pod sygn. (...). Wierzyciel skierował egzekucję przeciwko Z., A. i W. S.. Z. S. poinformowała komornika prowadzącego egzekucję przeciwko spadkobiercom dłużnika o toczącej się sprawie dotyczącej spisu inwentarza. Już w trakcie egzekucji prowadzonej z wniosku A. K., w sprawie (...) (dotyczącej spisu inwentarza) **została sporządzona wycena wartości nieruchomości położonej w U., w której zmarły miał udział wchodzący obecnie w skład spadku po nim.** Na tej podstawie komornik A. G. 10 marca 2011 r. sporządził uzupełniający protokół spisu inwentarza, w którym określił **łącną wartość stanu czynnego spadku po M. S. (1) na kwotę 85.502 zł.** Ponieważ w sprawie (...) prowadzonej z wniosku A. K. komornik B. M. (1) zajął wynagrodzenie Z. S., ta dysponując spisem inwentarza określającym wartość stanu czynnego spadku zobowiązała się, że spłaci cały dług do wysokości ustalonej w spisie inwentarza. Komornik poinformował, że skontaktuje się w tej sprawie z wierzycielem. Ostatecznie Z. S. i A. K. podpisali 21 maja 2012 r. porozumienie dotyczące spłaty zadłużenia. W § 2 porozumienia ustalono, że zadłużenie Z. S. wobec A. K. wynikające z wyroku Sądu Okręgowego w B. z 7 grudnia 2006 r. zostaje ograniczone do kwoty 85.502 zł. Jednocześnie Z. S. zobowiązała się spłacić zadłużenie w ratach ustalonych w § 3 porozumienia. Wierzyciel oświadczył, że zawarcie porozumienia zaspokaja jego wszelkie wierzytelności. Dalej Z. S. wpłacała komornikowi kwoty wynikające z porozumienia. Na skutek uiszczenia całej kwoty, do której egzekwowani dłużnicy odpowiadali za dług spadkowy zmarłego M. S. (1) i ograniczenie ich odpowiedzialności ujęte w tytule wykonawczym komornik B. M. postanowieniem z 29 marca 2013 r. zakończył postępowanie egzekucyjne prowadzone pod sygn. (...) W uzasadnieniu postanowienia wskazał, że tytuł wykonawczy „pozostaje w aktach sprawy ponieważ całe roszczenie egzekucyjne wynikające z tytułu wykonawczego zostało zaspokojone (art. 816 k.p.c.)”. Ponieważ Z. S. była jednym ze spadkobierców zmarłego dłużnika i wszyscy spadkobiercy odpowiadali za długi spadkowe z dobrodziejstwem inwentarza, wymieniona miała przekonanie, że sprawa długu jej zmarłego męża jest zamknięta; takie samo przekonanie miała także powódka. Na podstawie tego samego tytułu wykonawczego – wyroku Sądu Okręgowego w B. z 7 grudnia 2006 r. na wniosek pozwanego Komornik Sądowy przy Sądzie rejonowym wG. T. W. wszczął egzekucję przeciwko tym samym dłużnikom (W., A. i Z. S.). A. K.

uzyskał tytuł wykonawczy znajdujący się dotychczas w aktach komornika B. M.. Na tytule wykonawczym komornik B. M. umieścił dwie adnotacje odnośnie wyników dotychczas prowadzonych postępowań. Wierzyciel zażądał skierowania egzekucji do nieruchomości położonej w U. objętej KW (...). Komornik złożył wniosek o wpis do księgi wieczystej ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji i zawiadomił dłużników. Dłużnicy poinformowali komornika, że należność ich obciążająca została w całości uregulowana przez Z. S.. W odpowiedzi na zapytanie komornika wierzyciel pismem z 16 stycznia 2019 r. wniósł o umorzenie postępowania w stosunku do Z. S. wnosząc o kontynuowanie postępowania w stosunku do pozostałych dłużników. Postanowieniem z 22 stycznia 2019 r. komornik umorzył postępowanie w stosunku do Z. S. kontynuując je co do powódki i W. S.. Po dokonaniu opisu i oszacowania na 16 kwietnia 2020 r. komornik wyznaczył termin licytacji, która została odwołana z uwagi na stan pandemii. Kolejna licytacja wyznaczona na 24 września 2020 r. nie odbyła się, postanowieniem z 21 września 2020 r. komornik zawiesił postępowanie na podstawie art. 820 k.p.c. w związku z treścią postanowienia wydanego w niniejszej sprawie (I C 1460/19) postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia.

Powyższy stan faktyczny dla Sądu Okręgowego nie był w zasadzie sporny. Wynikał on w całości ze zgromadzonych w sprawie dokumentów, czy to przedłożonych przez strony, czy to znajdujących się w aktach wskazanych wyżej postępowań. Zdaniem Sądu, wiarygodności przedłożonych kserokopii strony wzajemnie nie kwestionowały. Całość uzupełniły zeznania Z. S., które były spójne z treścią zgromadzonej dokumentacji. W przekonaniu Sądu Okręgowego, w tej sytuacji przesłuchanie powódki jedynie potwierdziło fakty wynikające z niekwestionowanych wzajemnie dokumentów.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o treść art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. uznając za uzasadnione dochodzone pozwem roszczenie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w stosunku do powódki. Stwierdził, że powódka jest dłużnikiem pozwanego, ponieważ nabyła spadek po swoim ojcu M. S. (1). W skład spadku wchodził wspomniany dług. Powódka nabyła spadek po ojcu z dobrodziejstwem inwentarza, pozwany faktu tego nie kwestionował, zresztą odzwierciedleniem tego jest odpowiedni zapis w treści samego tytułu wykonawczego. Oznacza to, że choć powódka jest następcą prawnym M. S. (1) pod tytułem ogólnym (weszła w ogół jego praw i obowiązków w odpowiednim udziale) to na podstawie art. 1031 § 2 k.c. odpowiada ona za długi spadkowe (a takim bezspornie jest dług objęty spornym tytułem wykonawczym), tylko do wartości ustalonego w spisie inwentarza stanu czynnego spadku. Wartość stanu czynnego spadku po M. S. (1) nie była kwestionowana przez wierzyciela (pозwanego) do czego ten miał prawo. Pozwany nie wykazał także (ani nie próbował tego robić) by zachodziła przesłanka wyłączająca ograniczenie odpowiedzialności powódki za dług spadkowy opisana w art. 1031 § 2 zdanie drugie k.c. Dla Sądu Okręgowego oczywistym było to, że odpowiedzialność wszystkich wspólnie spadkobierców ograniczona była do wartości masy czynnej spadku. Tym samym byli oni zobowiązani do zapłaty długów spadkowych (wszyscy razem) tylko do tej kwoty. Powyżej niej wierzyciel spadkowy nie mógł skutecznie prowadzić egzekucji, a gdyby to próbował czynić, dłużnikowi przysługuje wówczas możliwość kwestionowania tytułu wykonawczego w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego. Podkreślono, że w sprawie poza sporem było to, że jeden ze spadkobierców M. S. (1) (Z. S.) zapłaciła wierzycielowi (pозwanemu) kwotę równą całej wartości masy czynnej spadku. Przedmiotowe powództwo należało zatem uwzględnić nie dlatego, że Z. S. zawarła z pozwanym porozumienie 21 maja 2012 r. **lecz dlatego, że spadkobiercy dłużnika nabyli spadek z dobrodziejstwem inwentarza, a jeden z nich zapłacił wierzycielowi całą kwotę stanowiącą równowartość masy czynnej spadku.** Jak wspomniano, wierzyciel mógł kwestionować ustaloną w postępowaniu o sporządzenie spisu inwentarza wartość. Także obecnie gdyby wskazał, że spadkobiercy pominieli pewne składniki spadku mogłby kwestionować ograniczenie odpowiedzialności powódki za dług spadkowy. W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej nie znalazł zastosowania wskazywany przez pozwanego art. 373 k.c. Reguluje on bowiem kwestię braku skuteczności zwolnienia z długu przez wierzyciela jednego z dłużników solidarnych. Przepis taki miałby zastosowanie w przypadku zwykłej solidarności dłużników. O ile odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe jest (do działu spadku) solidarna, o tyle w niniejszej sprawie przepis ten nie mógł znaleźć zastosowania. Ustanie możliwości skutecznego egzekwowania od wszystkich spadkobierców M. S. (1) długów spadkowych nie jest wynikiem zwolnienia przez wierzyciela jednego czy wszystkich spadkobierców, lecz zapłaty przez nich (tu jednego z nich) pełnej kwoty odpowiadającej wartości masy czynnej spadku. Ich ograniczona odpowiedzialność za długi spadkowe została więc wyczerpana. Przepis ten miałby zastosowanie w przypadku gdyby

spadkobiercy odpowiadali za długi spadkowe bez ograniczeń (czyli gdyby nabyli spadek wprost) albo gdyby nabywając spadek z dobrodziejstwem inwentarza nie była jeszcze wyczerpana ich odpowiedzialność; przykładowo: zwolnienie Z. S. z obowiązku zapłaty nie miałooby - na podstawie art. 373 k.c. - wpływu na odpowiedzialność pozostałych spadkobierców gdyby spadkobiercy ci nie zapłacili jeszcze kwoty równej pełnej wartości masy czynnej spadku. W niniejszej sprawie taka sytuacja bezspornie nie zachodziła. Z uwagi na ograniczoną odpowiedzialność spadkobierców wierzytelność objęta kwestionowanym tytułem wykonawczym nie mogła być już egzekwowana stąd zdaniem Sądu Okręgowego powództwo należało uwzględnić co do zasady. W dalszej kolejności, w ocenie Sądu Okręgowego nie mógł odnieść oczekiwanego przez pozwanego skutku zarzut naruszenia art. 843 § 3 k.p.c. Stanowi on bowiem, że powód w sprawie przeciwegzekucyjnej powinien przytoczyć w pozwie wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. Pozwany twierdzi, że powódka zgłosiła w pozwie tylko twierdzenie dotyczące zwanie porozumienia między pozwanym i Z. S. 21 maja 2012 r. i „ rzekomego spełnienia świadczenia” (k. 138). Tymczasem właśnie fakt „ spełnienia świadczenia”, to jest zapłata kwoty stanowiącej równowartość masy czynnej spadku, jest podstawą braku możliwości prowadzenia dalszych egzekucji przeciwko któremukolwiek ze spadkobierców. Nie jest to dla pozwanego jakiegokolwiek zaskoczenie. **Z akt (...)wyraźnie wynika, że wierzyciel wiedział nie tylko o tym, iż dłużnicy są spadkobiercami dłużnika głównego, ale także, że został sporządzony spis inwentarza gdzie ostatecznie wskazano wartość masy czynnej spadku, a więc i górną granicę odpowiedzialności wszystkich spadkobierców M. S. (1).** Zapłata doprowadziła do zakończenia postępowania egzekucyjnego. Postępowania tego nie umorzono, co jest orzeczeniem właściwym dla nieskutecznej, choćby częściowo egzekucji. Zostało ono zakończone postanowieniem o ustaleniu kosztów, takim orzeczeniem komornik kończy egzekucję skuteczną, a więc taką, w której wyegzekwowano na rzecz wierzyciela całą należną mu kwotę. Tak też było w sprawie (...), w której komornik wyraźnie zazaczył to w uzasadnieniu postanowienia kończącego postępowanie. Inną sprawą dla Sądu Okręgowego było to, że w późniejszym czasie komornik wydał wierzycielowi tytuł wykonawczy, który posłużył do wszczęcia i prowadzenia obecnie kwestionowanego postępowania (...). Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stwierdzeniem pozwanego, iż Z. S. „ rzekomo spełniła świadczenie” kiedy wszystkie dalsze działania pozwanego, co do faktu spełniania świadczenia to potwierdzają. Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany zgodził się na zakończenie pierwszego postępowania egzekucyjnego w stosunku do wszystkich trzech dłużników i nie kwestionował postanowienia komornika kończącego postępowanie w sprawie (...). Następnie w sprawie (...) pozwany cofnął wniosek wobec Z. S. właśnie na tej podstawie, że spełniła na jego rzecz to właśnie - obecnie nazywane „ rzekomym” – świadczenie. W podsumowaniu Sąd Okręgowy wskazał, że powódka przytoczyła w pozwie fakt spełnienia świadczenia. Pozew oczywiście mógł (a nawet powinien) zostać sporządzony bardziej precyzyjnie, choćby poprzez wskazanie podstawy prawnej ograniczenia odpowiedzialności powódki za dług spadkowy, czego w pozwie brak. **Jednakże Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w ramach subsumpcji stosuje z urzędu właściwy przepis prawa materialnego. W niniejszej sprawie zastosowanie przepisów regulujących ograniczoną odpowiedzialność spadkobiercy za dług spadkowy powodowało konieczność uwzględnienia powództwa.** Nawet gdyby uznać odmiennie, co do skuteczności zarzutu hamującego pozwanego, musiałby znaleźć zastosowanie art. 4<sup>(1)</sup>k.p.c. Jak już wskazywano, pozwany miał pełną świadomość, że wszczynając kolejną egzekucję przeciwko spadkobiercy dłużnika odpowiadającemu za dług spadkowy z dobrodziejstwem inwentarza przekracza górną granicę jego odpowiedzialności. Działał z naruszeniem prawa. Powyższe uwagi dotyczące zasad odpowiedzialności spadkobierców za długi spadkowe dotyczą oczywiście tylko spadkobierców. W. S. jest nie tylko spadkobiercą M. S. (1), ale także dłużnikiem osobistym pozwanego, co wynika wprost z treści tytułu wykonawczego. Tak więc nie dotyczy go w tym zakresie opisane wyżej ograniczenie. To powoduje, że brak byłoby materialnoprawnej podstawy do uwzględnienia wobec niego powództwa. Powództwo musiało jednak zostać oddalone w części z innego powodu, a to braku legitymacji czynnej po stronie powódki. Powódka jest tylko jednym z dłużników objętych tytułem wykonawczym. Żądała jednak pozbawienia tego tytułu wykonalności w całości, a więc w stosunku do wszystkich dłużników; mogła jednak wystąpić skutecznie z takim żądaniem tylko w stosunku do siebie. Stąd w stosunku do pozostałych dłużników powództwo oddalono. Z. S. musiałaby sama wystąpić z takim powództwem (gdyby pozwany próbował wszcząć przeciwko niej kolejną egzekucję), a W. S. (co już Sąd Okręgowy wskazał) jest dłużnikiem osobistym A. K.. Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia było orzeczenie odnośnie kosztów postępowania. Na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd obciążył przegranego pozwanego

poniesionymi przez powódkę kosztami zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 7 rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie. Powódka była w sprawie zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych. Wartość przedmiotu postępowania stanowi kwota, jaką pozwany chciał wyegzekwować od powódki na podstawie kwestionowanego tytułu wykonawczego to jest 592.173 zł (533.627+58.975+111, k. 207). Ponieważ pozwany przegrał sprawę zobowiązany jest do uiszczenia brakującej opłaty od pozwu w kwocie 29.607 zł o czym orzeczono w pkt IV wyroku.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył pozwany apelacją zarzucając mu naruszenie następujących przepisów:

- naruszenie art. 379 pkt 3) k.p.c. z uwagi na zwrot pozwu zgodnie z art. 130<sup>2</sup> § 1 i 2 k.p.c. odbierając Sądowi prawo podejmowania dalszych czynności w sprawie,
- art. 843 § 3 k.p.c., a to poprzez uwzględnienie powództwa w przedmiotowej sprawie w oparciu o zarzut, który nie został wskazany w pozwie, tylko został przytoczony i uzasadniony przez powódkę na późniejszym etapie postępowania, bez jednoczesnego wskazania, dlaczego nie mogła tego zarzutu podnieść już w pozwie,
- art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c., a to poprzez ich niezastosowanie w przedmiotowej sprawie, podczas gdy jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, Sąd uwzględnił powództwo opierając się w zasadzie nie na tych okolicznościach, które zostały wskazane przez pełnomocnika powódki jako podstawa żądania pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w pozwie,

W oparciu o tak postawione zarzuty na wypadek uznania nieważności postępowania skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania w sprawie i zniesienie kosztów pomiędzy stronami, ewentualnie w przypadku nie uwzględnienia zarzutu nieważności, o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obydwie instancje, ewentualnie zaś w przypadku przyjęcia, iż nie doszło do naruszenia art. 843 § 3 k.p.c., o zastosowanie art. 102 k.p.c. i odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami postępowania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja jako całkowicie bezzasadna podlegała oddaleniu. Wniesione zażalenie z kolei podlegało odrzuceniu jako niedopuszczalne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przedmiotowego zażalenia. Skarżący wniósł apelację co do istoty sprawy, wobec objęcia zaskarżeniem punktu I, III i IV części dyspozytywnej sentencji wyroku Sądu Okręgowego. Zgodnie z art. 394 § 1 pkt 6) k.p.c. zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienia sądu pierwszej instancji, których przedmiotem jest zwrot kosztów, określenie zasad ponoszenia przez strony kosztów procesu, zwrot opłaty lub obciążenie kosztami sądowymi – jeżeli strona nie składa środka zaskarżenia co do istoty sprawy. Zasada zwrotu kosztów zawarta była w pkt III i IV sentencji. Skoro w niniejszej sprawie apelujący wniósł apelację kwestionując wynik procesu, to uznać należało za niedopuszczalne wniesienia obok niego zażalenia na orzeczony zwrot kosztów. Ponadto ugruntowane jest stanowisko zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie, że na gruncie obowiązującej procedury brak jest możliwości zbiegu czy konkurencji kilku środków zaskarżenia wobec istniejącej zasady wyłączności i niepodzielności powyższych środków. Inaczej mówiąc, jeżeli ustawa przewiduje określony środek zaskarżenia to jednocześnie wykluczony jest inny. Mając zatem na względzie gramatyczne brzmienie przywołanego wyżej przepisu i istniejące okoliczności procesowe, to należało stosownie do treści art. 373 § 1 w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. odrzucić przedmiotowe zażalenie, o czym orzeczono, jak w punkcie 1 części dyspozytywnej sentencji wyroku odwoławczego.

W konsekwencji powyższego, Sąd Apelacyjny wobec powyższego odrzucenia zażalenia nie był władny rozpoznawać podniesionych w nim zarzutów, w szczególności w zakresie nieprawidłowego wyliczenia zwrotu kosztów procesu, pod względem rachunkowym (nakazanego ściągnięcia od pozwanego opłaty od pozwu). Zarzut ten nie został podniesiony

na gruncie skutecznie wniesionej apelacji. Wymaga podkreślenia, że sąd odwoławczy związany jest zarzutami prawa procesowego, nie jest natomiast związany zarzutami prawa materialnego. Innymi słowy, Sąd Apelacyjny z urzędu nie może korygować dostrzeżonych nieprawidłowości w zaskarżonym wyroku, jeżeli nawiązują one do prawa procesowego, jeżeli sam skarżący nie zwraca na nie uwagi, a takim zarzutem niewątpliwie jest zarzut rozliczenia zwrotu kosztów, o których mowa w punkcie III i IV sentencji, dlatego też, ten zarzut został pominięty w dalszej części rozważań niniejszego uzasadnienia, wobec braku ujęcia go w apelacji.

Odnosząc się zaś do samej pelacji, to skarżący na jej gruncie, nie kwestionował poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, a to wobec podniesionych przez niego zarzutów prawa materialnego i procesowego (nieważności postępowania). Niemniej jednak, Sąd Apelacyjny podziela te ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. Jednocześnie jest nimi związany na gruncie wywiedzionych w apelacji zarzutów prawa materialnego.

Nie można było się zgodzić ze skarżącym, że zachodzi w niniejszej sprawie nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 3) w zw. z art. 130<sup>2</sup> § 1 i 2 k.p.c., a to w związku z zarzucanym przez niego uprawomocnieniem się zarządzenia o zwrocie pozwu. Wpierw należy zwrócić uwagę apelującego, że prawomocne zarządzenie o zwrocie pozwu nie tworzy stanu res iudicaty. O ile może mieć wpływ na inne toczące się postępowanie to jednak taki zwrot pozwu nie rozstrzyga o istocie sprawy. Zwrot pozwu pociąga za sobą jedynie bezskuteczność jego wniesienia w zakresie daty wpływu do Sądu. Ten zarzut mógłby być brany pod rozwagę, gdyby data wpływu pozwu do Sądu miała istotny wpływ dla zasadności dochodzonego pozvem roszczenia. Skarżący tego jednak wprost nie artykułuje. Wskazuje jedynie, że sprawa w zasadzie jest prawomocnie zakończona i w tym ostatecznie upatruje swoją apelację, w braku podstaw do wydania zaskarżonego wyroku, a nie w tym, że powództwo jest spóźnione. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można dostrzec uchybień w trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, wpiern dokonanych przed Sądem Rejonowym, a potem przed Sądem Okręgowym. Od chwili wniesienia pozwu do czasu przekazania sprawy wszystkie czynności procesowe były podejmowane pod jedną sygnaturą. O ile stwierdzenie prawomocności orzeczenia ma deklaratoryjny charakter i nie jest konieczne w tym zakresie wydanie określonego zarządzenia, bowiem następuje to z mocy samego prawa, to ostatecznie po wnikliwej kwerendzie akt niniejszej sprawy, nie można było uznać aby występowały w tej sprawie przesłanki do stwierdzenia, że wydane w sprawie zarządzenie o zwrocie pozwu, w ślad za argumentacją pozwanego, uprawomocniło się. Mimo, że do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych załączono wadliwe oświadczenie o stanie majątkowym i rodzinnym złożone na urzędowym formularzu (niepodpisane przez powódkę), to ostatecznie te wady zostały usunięte przez pełnomocnika powódki zgodnie z wytycznymi Sądu Rejonowego stosownie do art. 130 § 1 k.p.c. w zw. z art. 102 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Nawet gdyby taka sytuacja miała miejsce (uprawomocnienia się zarządzenia o zwrocie pozwu i przyjęcia skutku pozwu dopiero z datą zwolnienia powódki od kosztów sądowych), to w takim przypadku jedyną konsekwencją byłoby inne ustalenie, odnośnie daty wpływu powództwa przeciwegzekucyjnego do sądu. Niemniej jednak śledząc dotychczasowe stanowisko procesowe skarżącego nie można w nim dostrzec, aby zarzucał on, aby to powództwo było spóźnione i to właśnie z powodu zarządzenia o zwrocie pozwu. Co więcej, nie wiąże on ze sobą obu tych kwestii. Nie jest to także objęte zarzutem apelacyjnym, który w takim razie należałoby utożsamiać z zarzutem prawa procesowego, którego sąd odwoławczy, o ile nie został zawarty w apelacji, nie jest władny rozstrzygać. W konsekwencji powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzuty pozwanego odnośnie jego interpretacji przepisu art. 130<sup>2</sup> § 2 k.p.c. w zasadzie sprowadzały się tylko i wyłącznie do polemiki z decyzjami procesowymi sądu rejonowego, w kwestii tego, czy złożenie wniosku przez pełnomocnika powódki o zwolnienie od kosztów sądowych w trakcie biegu terminu na uiszczenie opłaty sądowej od pozwu, wstrzymuje ten bieg, czy też nie, i czy usunięcie ewentualnych braków przedmiotowego wniosku o zwolnienie od kosztów, także wstrzymuje ten bieg czy też nie. Jak wskazano, czynności procesowe sądu miały swoje oparcie w przywołanych wyżej przepisach.

Reasumując, nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że mówiąc o terminie przewidzianym w tym przepisie art. 130<sup>2</sup> § 2 k.p.c. jest także mowa w przypadku skutecznie złożonego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych utożsamianego z przesłanką uiszczenia brakującej opłaty, jeżeli wniosek ten został w całości pozytywnie rozpatrzony.

Również do takiego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych stosuje się postępowanie naprawcze zgodnie z art. 130 § 1 k.p.c., wobec przywołanego wyżej art. 102 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Również nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut apelującego dotyczący naruszenia art. 843 § 3 k.p.c. Przede wszystkim wymaga podkreślenia, że przyjmuje się możliwość podniesienia wszelakiego rodzaju zarzutów, zarówno nawiązujących do naruszenia prawa materialnego czy procesowego, jak i zarzutów kwestionujących błędnie poczynione ustalenia faktyczne, o ile wszystkie te zarzuty, będą prowadzić do unicestwienia roszczenia przeciwnika. Niewątpliwie takim zarzutem niweczącym jest spełnienie świadczenia, które wskazano w uzasadnieniu pozwu. Rzeczywiście w sprawie niniejszej treść pozwu jest lakoniczna i ogólna, co dostrzegł Sąd Okręgowy, to jednak błędne są twierdzenia apelującego, o spóźnionym zarzucie pozwu pozbawiającego wykonalność spornego tytułu wykonawczego, w zakresie samej podstawy faktycznej i prawnej zwolnienia powódki ze świadczenia wynikającego z przedmiotowego tytułu.

Wobec braku zaskarżenia poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny jest nimi związany, a ich składową jest właśnie ustalenie polegające na tym, że powódka nabyła spadek z dobrodziejstwem inwentarza, w który wchodziła nieruchomość wyceniona na kwotę 85.502 zł (wartość czynna spadku). Skarżący nie kwestionował tego faktu. Tę kwotę w całości uiścił jeden ze spadkobierców w drodze porozumienia z dnia 21 maja 2012 roku zawierającego tę kwotę. To porozumienie zawarto właśnie w związku ze spornym tytułem wykonawczym, które jest niczym innym jak ugodą, o której mowa w art. 917 k.c. Przepis ten wskazuje, że przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. O ile do tego porozumienia nie wciągnięto wprost wyników dotyczących spisu inwentarza, to finalnie przedmiotowe porozumienie jest umową kauzalną, której causę właśnie upatrywać należy w kwocie 85.502 zł stanowiącej wartość czynną spadku. Tym samym Sąd Apelacyjny w Krakowie w pełni podziela argumentację Sądu Okręgowego, że właśnie z powodu przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza i ustaleniem wartości spadku w zakresie wchodzącej w jego skład nieruchomości w kwocie 85.502 zł, doszło do zawarcia powyższego porozumienia. Dlatego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wystarczającym było podniesienie w pozwie zarzutu spełnienia świadczenia i powołanie się na zawarte w jego uzasadnieniu porozumienie z dnia 21 maja 2012 roku. O powyższej causie pozwany wiedział w dacie załączenia spornego tytułu wykonawczego przy ponownym złożeniu wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, w stosunku do powódki.

Nie można zatem stwierdzić, że Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo, jakby z „urzędu”, inaczej mówiąc, w oparciu o wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego z własnej inicjatywy. To powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego zostało uwzględnione w oparciu o opisane wyżej zarzuty zawarte w pozwie. Jednocześnie wymaga podkreślenia, że sąd orzekający ma swobodę decyzyjną na gruncie art. 102 k.p.c. Instytucja odstąpienia od obciążania strony od kosztów sądowych ma bowiem dyskrejonalny charakter. Skoro postępowanie dowodowe nie zostało przeprowadzone w niniejszej sprawie z urzędu, to w konsekwencji odpadła argumentacja skarżącego. Ponadto skarżący nie złożył wniosku na gruncie powołanego art. 102 k.p.c. o nie obciążanie go kosztami postępowania. Tym samym brak żądanego przez skarżącego rozstrzygnięcia odpowiada obowiązującym przepisom prawa.

Z powyższych względów, oddalono apelację w całości, o czym orzeczono, jak w punkcie 2 części dyspozytywnej sentencji wyroku na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 3 sentencji wyroku na zasadzie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 397 § 3 k.p.c. uznając pozwanego za stronę przegrywającą, wobec odrzucenia jego zażalenia i oddalenia jego apelacji w całości. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie ustanowione przez powódkę zawodowego pełnomocnika w osobie adwokata, ustalone od wartości przedmiotu zaskarżenia, w łącznej kwocie 9.900 zł, a to w związku z wniesioną apelacją (w kwocie 8.100 zł zgodnie z § 10 ust. 1 w zw. z § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie) i w związku z wniesionym zażaleniem (w kwocie 1.800 zł zgodnie z § 10 ust. 2 w zw. z § 2 pkt 5 ww. Rozporządzenia).